

Anita Gostomska

University of Gdańsk

anita.gostomska@ug.edu.pl

ORCID: 0000-0002-6897-8967

POZNAŃSKIE STUDIA SLAWISTYCZNE

NR 22 (2022)

DOI: 10.14746/pss.2022.22.19

Data przesłania tekstu do redakcji: 27.12.2021

Data przyjęcia tekstu do druku: 3.03.2022

Ivana Brlić-Mažuranić i jej Brlićevac

ABSTRACT: Gostomska Anita, *Ivana Brlić-Mažuranić i jej Brlićevac* (Ivana Brlić-Mažuranić and Her Brlićevac). "Poznańskie Studia Slawistyczne" 22. Poznań 2022. Wydawnictwo "Poznańskie Studia Polonistyczne," Adam Mickiewicz University, Poznań, pp. 365–381. ISSN 2084-3011.

The article, based on the commemorative books of the Brlićevac summer house and the correspondence of the Croatian writer Ivana Brlić-Mažuranić, attempts to show the influence that the family estate had on Brlić-Mažuranić and her work. At the estate in the immediate vicinity of Brod, where the spouses lived, the family spent the summer months for many consecutive years and Ivana Brlić-Mažuranić wrote most of her works. The close contact with nature, which this place provided to a nature-loving writer, became the dominant source of her inspiration, it also guaranteed great well-being, unattainable in other places she lived (Brod, Zagreb). The property played a huge role in the life of the famous Croatian who, in her time free from the work in the vineyard, willingly devoted herself to recreation typical of a summer resort, and each celebration of the moments spent together with the loved ones, led to a kind of sacralization of this space.

KEYWORDS: Ivana Brlić-Mažuranić (1874–1938); Brlićevac; commemorative books; letters; nature

Związane z należącą od 1750 roku do rodu Brliciów winnicą i domem letnim, znanym jako Brličevac, autobiograficzne wypowiedzi Ivany Brlič-Mažuranić rejestrują wyjątkową więź z przyrodą, a także jej pozytywny wpływ na samopoczucie pisarki (badania inspirowanej przyrodą prozy tej autorki reprezentują m.in. prace Marjanić, 1999; Čale Feldman, 2020). Poprawę stanu fizycznego i psychicznego, będącą efektem pobytu na letniku i kontaktu z naturą, poświadczą również życiorysy autorki zbioru *Priče iz davine*. Stąd na biograficznej mapie Ivany Brlič-Mažuranić miejsce, w którym spędziła swoje najszcześniejsze lata, przebywając tu z mężem i dziećmi, a później wnukami, by w trakcie letnich i jesiennych miesięcy wieść żywot przypominający dawną zadrugę (Brlič, 1973, 33), zyskało status wyjątkowego, co zgodnie potwierdzają badacze jej twórczości, m.in. Dubravka Zima (2029b, 120). Niewielka posiadłość była sceną wielu rodzinnych wydarzeń (zarówno radosnych, jak smutnych) i świadkiem epokowych przemian, co posłużyło Iwanie Brlič-Mažuranić jako „prirodna podloga, «živi» okvir ili nadahnuće za mnogo uprizorenja u njezinu spisateljskom opusu” (Ažman, 2008, 14). Z pobytów w sielankowej krainie wzgórz nad miastem, z dala od zgiełku centrum (Brodu, Zagrzebia), pisarka niezmiennie czerpała inspirację¹, i to w ich trakcie miały powstać utwory, które przyniosły jej największą sławę². Vinko Brešić nazwał Brličevac Jasną Polaną Ivany, czyniąc oczywistą aluzję do rodzinnej posiadłości Lwa Tołstoja (Brešić, 2008), jednak droga do przekształcenia tego obiektu w muzeum pisarki wydaje się daleka, o czym może świadczyć pochodzący z 2007 roku dramatyczny apel, który mimo upływu czasu nie napotyka na pożądany odzew³. Żeljka Čorak upomniała się wówczas o muzeifikację wszystkich obiektów wpisanych

1 Wybitna znawczyni twórczości Ivany Brlič-Mažuranić uważa, że w okresie od 1900 do 1923 roku większość swoich tekstów napisała ona właśnie podczas letnich pobytów w winnicy (Zima, 2019b, 121).

2 Ivana Brlič-Mažuranić twierdziła nawet, że w winnicy spotkała pierwotny wzór niezwykle popularnego Hlapicia, jednak zdaniem Berislava Majhuta, historia o chłopcu, który w deszczową noc wraz ze swoim majstrem poszukiwał tam zagubionego kotka, by znaleźć go pod jedną z beczek koło domu, jest legendą stworzoną przez samą pisarkę. Mistyfikacji miałyby dowodzić m.in. brak takiej sceny w powieści *Čudnovate zgode šegrta Hlapića* (Majhut, 2016, 122, 135–140).

3 Z okazji 145. rocznicy urodzin pisarki, lokalna prasa donosiła o zamiarze odkupienia willi przez władze miasta Slavonki Brod (Gavranović, 2019).

w biografie Ivany Brlić-Mažuranić, dostrzegając również olbrzymi potencjał Brlićevaca, zagrożony na skutek zaniedbań ze strony państwa:

Posljednji preostali autentični prostor života Ivane Brlić Mažuranić, ljetnikovac Brlićevac u Brdu, u brodskom vinogorju. Taj romantični ljetnikovac druge polovice 19. stoljeća, koji još živi u kontinuitetu i u kojemu boravi unuk Ivane Brlić-Mažuranić, dr. Vuk Milčić, sa suprugom i potomcima, sadrži, unatoč velikoj trošnosti i nemogućnosti odgovarajućeg održavanja, autentične predmete, namještaj u izvornom rasporedu, namještaj na kojemu je, s mnogim slavnim gostima, sjedila Ivana Brlić Mažuranić; ili onaj, sasvim krhak i potrošen, na terasi, s kojega je daljinu gledala još Ivanina svekruva, slikarica Fani Daubachy Brlić. Sve je to živo, na dohvat ruke, ali na izmaku, na granici fizičkog opstanka. I bez potpore koju bi dala snažna nacionalna volja da se taj živi muzej književnosti, i više od toga, osigura za trajnu javnu namjenu, kao kapitalna nacionalna baština (Čorak, 2007, 7).

Dom, wybudowany ok. 1880 roku, usytuowany jest na terenie, który na początku XX wieku zaczęto określać jako Brodsko brdo (obecnie Brodsko Vinogorje przylegające od strony północnozachodniej do miasta Slavonski Brod). Dopiero w drugiej połowie XIX wieku zaczęli osiedlać się tam ludzie, zachęceni warunkami sprzyjającymi uprawie winorośli. Jako jeden z nielicznych zachowanych budynków zabytkowych — w 1980 roku willa wraz z parkiem i budynkami gospodarczymi została wpisana do Rejestru Nieruchomych Zabytków Kultury (*Registar nepokretnih spomenika kulture*) „kao primjer ladanjske graditeljske cjeline” (Vukas, Nadilo, 2003, 561) — stanowi obecnie atrakcję turystyczną okolicy; uchodzi też za symbol — pomnik twórczości Ivany Brlić-Mažuranić (Gavranović, 2019). Willa czerpie z architektury szwajcarskiej; wzorowana była na budynku znanym jako *Švicarska kuća* (także *Tirolska kuća*), mieszczącym się w zagrzebskim parku Maksimir. Naśladuje również rodzimą formę architektoniczną, jaką jest *čardak*⁴; pod wieloma względami przypomina

4 Według Nenada Milčića czterdziestometrową werandą, poprowadzoną po całym obwodzie domu, Brlićevac nawiązuje do popularnej na terytorium Pogranicza Wojskowego wieży strażniczej, znanej jako *čardak*; otwarte na cztery strony stanowisko obserwacyjne, posadowione na czterech słupach, do którego wchodziło

na także domy, wznoszone w drugiej połowie XIX wieku w okolicznych Winnicach. Początkowo służyła jako *lovačka kuća* na pobyty jednodniowe, by z czasem przekształcić się w typowy dom letniskowy (*Ijetnikovac*). Zaprojektowała ją Fanika Brlić-Daubachy, malarka, matka męża Ivany (Milčić, 2001, 15–16). W XXI wieku posiadłość, do której miasto znacznie się przybliżyło, podczas gdy ona sama uległa zmniejszeniu (Vukas, Nadilo, 2003, 562), pogrążona jest w nienaturalnej ciszy; brakuje zamieszkujących ją niegdyś ludzi i zwierząt⁵, a ptaki wydają się cichsze niż zazwyczaj⁶. Kontakt z tym miejscem wzbudza silniejsze emocje niż odwiedziny miejskiego domu pisarki, bowiem Brlićevac oparł się działaniu czasu⁷. Rozbudowany na początku XX wieku, przetrwał kolejne stulecie bez zmian, w przeciwieństwie do roślinności, która uległa bądź rozrostowi, bądź zagładzie (Lovrenčić, 2007, 127). Romantyczna posiadłość z widokiem na Savę, składająca się z zabytkowego domu, dużego ogrodu, winnicy i sadu, pozostaje własnością rodziny (Nekić, 2016, 241) i nadal przyciąga swoim niezwykłym urokiem.

się po drabinie, było także w podobny sposób zadane. Z kolei w sali myśliwskiej na piętrze, mogącej pomieścić większą liczbę gości, autor rozpoznaje *čardak*, oznaczający duże pomieszczenie wspólne domu w stylu orientalnym, oferujące piękny widok z okien i służące przyjmowaniu gości. Ponadto mianem *Brlićev čardak* określany był starszy dom na terenie winnicy, prawdopodobnie z końca XVIII wieku lub początku XIX, zburzony w pierwszych latach wieku XX. Niewykluczone, że posłużył on jako wzór dla wzniesionego w jego pobliżu około 1880 roku Brlićevaca (Milčić, 2001, 24–25, 29–31, 64). Polisemantyczność terminu potwierdza jego definicja słownikowa; warto zauważyć, że według pierwszego objaśnienia *čardak* to synonim willi letniej (*Ijetnikovac*) (Anić, Goldstein, 1999, 242).

5 Niektóre z nich (m.in. pies, koziolatek czy owca) zostały uwiecznione na fotografiach.

6 Niemal identycznym wrażeniem z pobytu w posiadłości dzielą się Jasna Ažman i Sanja Lovrenčić. Obie zwracają uwagę na zachowany mimo upływu czasu kształt domu i melancholijną nieobecność zgiełku, jaki niegdyś musiał wypełniać to miejsce, dziś zastępowanego wyłącznie przez śpiew ptaków (Lovrenčić, 2007, 126–130; Ažman, 2008, 14). Co ciekawe, wyciszenie okolicy Brlićevaca odnotowała w 1935 roku także sama Ivana Brlić-Mažuranić (2016b, 254).

7 Z relacji obejmującej lata wojny wynika, że dom nie uległ większym zniszczeniom na skutek zmasowanego bombardowania miasta w styczniu 1945 roku i służył rodzinie swoją solidną piwnicą jako schronem, jednak doznał uszczerbku w roku 1946, gdy władze zdecydowały o umieszczeniu w nim inkubatora na trzy tysiące jaj i konieczne okazało się wyburzenie tylnej ściany (Ažman, 2008, 142).

Zbiór ksiąg pamiątkowych Brlićevaca liczy 5 zeszytów (albumów). Tradycję zapisywania wrażeń przez gości odwiedzających malowniczą willę zapoczątkował w 1889 roku stryj męża pisarki, Ignjat Brlić (Vukas, Nadilo, 2003, 562). Gromadzili się oni w winnicy 22 stycznia każdego roku, by specjalnymi obrzędami⁸ uczcić dzień św. Wincentego, patrona winiarzy. W późniejszych latach Ivana Brlić-Mažuranić przejęła prowadzenie tych obchodów (podobnie jak prowadzenie księgi), zrywając z wyłącznie męskim charakterem święta. Tradycyjne w swej formie albumy pamiątkowe przeobraziły się z czasem w swoistą, alternatywną kronikę rodzinną, w której oprócz wpisów dokonywanych przez osoby goszczące w posiadłości znalazły się relacje dotyczące codziennego życia gospodarzy (Zima, 2019b, 121). Księgi pamiątkowe po raz pierwszy opublikowano w 2008 roku; komplet zeszytów (obejmujących lata: 1889–1905, 1905–1913, 1929–1934, 1935–1946 oraz 1947–1967), określonych mianem *Brodski spomenari*, opracowała Jasna Ažman (2008). Ich najnowsza publikacja ogranicza się do treści autorstwa Ivany Brlić-Mažuranić (ostatni wpis pochodzi z 1937 roku — po śmierci pisarki prowadzeniem ksiąg zajęły się jej dzieci), a tytułem sugeruje inną kwalifikację gatunkową (Brlić-Mažuranić, 2016b).

Źródło wielu cennych informacji na temat letnisk⁹ stanowi również korespondencja, której prowadzeniu w sposób szczególny sprzyjało

8 Opis zabiegów zawiera trzecia księga pamiątkowa, a wymienione w 1931 roku rekwiizyty pojawiły się także w relacjach z kolejnych dwóch lat: „Mala Ivanica svezala je na čokot «kulenovu seku» (to je neka debela kobasica koja zamjenjuje kulen) mali Vuko zalio je čokot okom vina, «draga mama» pročitala je starodrevnu molitvu i na sve četir strane oškropila vinograd svetom vodom, a Zora je izpalila tri hitca iz velike vinogradarske puške” (Brlić-Mažuranić, 2016b, 245–247).

9 Wyjazdy całą rodziną na lato do niezbyt odległego miejsca, najczęściej do wynajętego domu — jako alternatywa dla kosztownego pobytu wakacyjnego w kurorcie — były w tym czasie praktykowane przez zamożniejsze rodziny posiadające dzieci (towarzyszyło im przewożenie najpotrzebniejszych sprzętów i urządzanie się od nowa na letnisku). Walory takiej ekspedycji posiadały wyprawy rodziny Mažuranićów do posiadłości położonej w okolicach Varaždina, przez dzieci kojarzone z wielką, wakacyjną przygodą, rozpoczynającą się od podróży wozem z Zagrzebia, przez całe Zagorje, aż do położonego na terenie winnicy, skromnego domu. Wyjazd poprzedzały specjalne przygotowania, które opisał w 1960 roku syn pisarki, Ivo: „stariji spremali stvari za ljetni boravak na ladanju: vezali su se debeli svežnjevi posteljine u velike lanene plahte, punile košare kuhinj-

tymczasowe oddalenie od miasta. Listy podpisywane *Brlićevac, Brodsko vinogorje* lub *Brodski vinogradi* donosiły nie tylko o przebiegu wizyt wielu znamienitych gości, ale także o modernizacji i wykonanych pracach konserwatorskich (Ažman, 2008, 38). Ivana Brlić-Mažuranić często opisywała przyjemności towarzyszące życiu na letniku, a nawet przyznawała się wprost do swojej „słabości”, jaką było zamiłowanie do ciągłego przebywania poza domem w porze wiosennej i letniej; wrażliwa pisarka źle znosiła zimy, zwłaszcza w wilgotnym Brodzie, przez co zawsze bardzo cieszyła ją perspektywa czasu spędzonego na słonecznych zboczach masywu Dilj. „Ivana je bila ljetno biće i biće otvorenih prostora” — w korespondencji do ojca sugerowała, że żyje wyłącznie dla letnich chwil, które ją uszczęśliwiają (Lovrenčić, 2007, 130), z kolei w liście do matki z kwietnia 1913 roku Ivana porównała się do lubiących słoneczne ciepło i wędrówki po korze drzew kowali bezskrzydłych:

Nu ja sam Ti u ovo doba godine kao oni kukci opančari koji nemogu ostati u svojoj škuljici nego neprestano kao bedasti plaze po kori drveća, bez ikakve druge svrhe ili posla — samo da su napokon vani i da se naužiju proljeća. Svaki čas smo „na cijeli dan” u vinogradu, a svaku večer smo kraj Save pozvani na svečani zalaz sunca i šećemo od Vijuša do mosta i dalje (cit. per Ažman, 2007, 159).

Miłość do przyrody (Brešić, 2020a) Ivana Brlić-Mažuranić wyniosła z domu rodzinnego; jej matka, Henrietta, odziedziczyła w Haliću (Hališću) obok Varaždina winnicę wraz z domem (Kos-Lajtman, 2013, 30). Upalne dni rodzina spędzała na werandzie, w cieniu rosnącego obok plantanu. Dzieci uwielbiały ten czas, zwłaszcza czytanie im przez ojca przy świetle naftowej lampki powieści Juliusza Verne’a woryginalie (Vuković

skim suđem i priborom, ulagala se dječja oprema u putne korpe i kovčege, a u sanduke se slagala zaira, što se na ladanju teško dobiva: sol, šećer, ulja, mirodije i sve one sitnice, što bi ih samo stara kuharica i dječji idol Hanka Vukšenić znala zamisliti, nabrojiti i u dječje poslastice obratiti” (Kos-Lajtman, 2013, 31). Pobyty Brlićciów w ich letnim domu wiązały się raczej z koniecznością doglądania rodzinnej winnicy. Słynny Brlićevac znajdował się ok. 4 kilometrów od brodskiej kamienicy w ścisłym centrum miasta i odległość tę w razie potrzeby można było pokonać pieszo, chociaż Ivana Brlić-Mažuranić wspomina omnibus, przewożący pasażerów z Brodu do winnicy (Brlić-Mažuranić, 2016b, 231).

Runjić, 2012, 77). Znaczenie tych pobytów dla swojego rozwoju twórczego Ivana Brlić-Mažuranić opisała w pochodzącej z 1916 roku *Autobiografiji*, wyraźnie akcentując wpływ przyrody i idylliczny charakter letniska (Brlić-Mažuranić, 1968, 179–180). Warto zauważyć, że równie sielankowy obraz tych wypraw zapisał się w pamięci siostry pisarki, Alki, która podsumowała je wymownym stwierdzeniem: „Bilo nam je kao u priči [...]!” (Kos-Lajtman, 2013, 31).

Brod, do którego pisarka przeprowadziła się po ślubie, nie dysponował równie bogatą ofertą kulturalną co Zagrzeb, jednak zaproponował kobiecie atrakcję, którą jako osoba czuła na piękno przyrody pokochała od razu: dom w winnicy. Głębokie i trwałe oczarowanie dzielił z Ivaną jej mąż; małżonkowie, zgodni co do aury otaczającej miejsce, uważali Brlićevac za „vedri dom” (Lovrenčić, 2007, 126, 129, 156, 241). Do ulubionych rekreacji zamężnej pisarki należały wycieczki po okolicy Brodu, zaś bardziej oryginalnych — jazda saniami (Lovrenčić, 2007, 148) i na rowerze, kąpiele w rzece („na užas sugrađana pa i samog gvardijana”¹⁰), a także wykonywanie zielników (Brešić 2020b). Rośliny do herbarium zbierane były podczas wypraw do lasu i sanktuarium św. Petki¹¹, odbywanych w towarzystwie rodziny i znajomych — torby z prowiantem w drodze powrotnej wypełniały się „zielskiem”; w księdze pamiątkowej z 1929 roku Ivana Brlić-Mažuranić podaje, że jej kolekcja, której poświę-

10 Niewątpliwie chodzi o przełożonego klasztoru franciszkanów, mieszczącego się na lewym brzegu Savy. Kąpielisko znajdowało się niedaleko miejskiego domu Ivany. Rok po ślubie pisała w liście: „Danas sam prvi put plivala. Briga me za novo odijelo. Čekajući na nj prošlo bi najljepše vrijeme! Voda divna! Pliva se ko da i ne plivaš već se ziblješ!” (cit. per Lovrenčić, 2007, 148).

11 Petka (Paraskewa), święta pustelnica, jest jedną z najbardziej znanych świętych na Bałkanach, popularną zwłaszcza w Serbii, Bułgarii i Rumunii (przez co posiada liczne przydomki, m.in. Tyrnawska, Bułgarska, Jasska, Bałkańska, Belgradzka czy Serbska), czczoną także w innych rejonach Słowiańszczyzny, m.in. w Polsce i Rosji. W rumuńskim mieście Jassy znajdują się jej relikwie (wcześniej, z obawy przed tureckim okupantem, przenoszone w różne miejsca) (Gapska, 2019, 145–155). Sanktuarium św. Petki w lesie Pribudovac zostało wybudowane ok. 1760 roku przez kupca z Brodu, Nauma Dimovicia. Składa się z kapliczki wraz ze źródłem u jej podnóża oraz owalnego betonowego basenu, do którego wpływa posiadająca właściwości uzdrawiające woda. Basen powstał przy okazji odnowienia sanktuarium w 1929 roku. Według Ivany Brlić-Mažuranić do Pribudovca pielgrzymowali przede wszystkim Bośniacy (Brlić-Mažuranić, 2016b, 244).

cała sporo czasu w trakcie każdego pobytu na letnisku, zawiera około 300 okazów (Ažman, 2008, 16). Atrakcje oferowane licznym w tych latach gościom (Ivana określa je wieloznacznym mianem „čar”) to wycieczki „u šumu Migalovce”¹² i „u Drventu”¹³, a także spacery do sanktuarium św. Petki oraz częste przejażdżki łódką po Savie i „kupanje na Adi”¹⁴ (Brlić-Mažuranić, 2016b, 237). Nieco inny, choć równie wyjątkowy charakter miały celebrowane wspólnie w sierpniu święta („blagdani špecialno brodski”): wspomnienie świętej Petki, św. Wawrzyńca, św. Rocha oraz Stefana I Świętego, zw. Węgierskim (Majhut, 2016, 37). Z kolei jesienią, w czasie winobrania, paliło się tradycyjne, wysokie ogniska, przez które przeskakiwała młodzież i które cieszyły dzieci¹⁵, bowiem suche winne łoży płoną jaskrawym płomieniem, strzelają i sypią snopy iskier — przypominając sztuczne ognie, co nadaje ogniskom palonym po winobraniu niezwykły, odświętny charakter (Kowalski, 1989, 291–292).

Beztraskie chwile w winnicy wiązały się często z wizytami sąsiadów, kończącymi się tańcami i śpiewem do świtu. Sielankowo brzmią opisy chwil spędzanych w plenerze wspólnie z najbliższymi — mężem i dziećmi, jednak szczególnie wzruszają obrazy, na których ich wzajemna miłość harmonizuje z wyjątkową urodą scenerii: „I sad dolazi zadnja, najljepša točka, živa slika. Naca i ja sjedimo iza večere na mjesečini pred kućom, djeca bosa i u košuljicah dotrče van da nam kažu laku noć, mi ih uzimamo na krilo [...] nastavlja se idila, nad mjesečinom obasjanom ravnicom u kojoj se Sava kao zlatna pruga vije” (cit. per Vuković Runjić, 2012, 80).

12 Prawdopodobnie chodzi o tereny położone na południowy zachód od Brodu, od północy zamknięte potokiem Mrsunja, a od południa rzeką Savą. W 1981 roku powstało tam cieszące się dużą popularnością mieszkańców miasta Centrum Sportowo-Rekreacyjne „Migalovci”, obecnie popadające w całkowitą ruinę (Gavranović, 2020).

13 Z wyprawą do bośniackiej Derventy wiąże się literacki debiut Ivany Brlić-Mažuranić. Jej pierwszy opublikowany artykuł dotyczył dorocznego jarmarku, odbywającego się w tym miasteczku. Ukazał się w dzienniku „Narodne novine” 6 września 1900 roku (Zima, 2019a, 185–194).

14 Widoczna z centrum miasta, położona na bośniackim brzegu „rzeczna wyspa” (*ada*) oferowała mieszkańcom Brodu plażę (Gavranović, 2021).

15 Informacja o paleniu ognisk pojawia się w 1934 i 1935 roku; ich zapowiedź w 1937 roku jest ostatnim wpisem Ivany Brlić-Mažuranić w księgach pamiątkowych Brlicevaca (Brlić-Mažuranić, 2016b, 252, 254, 261).

Rodzinny charakter letniej siedziby Brliciów podkreśla Vinko Brešić, dodając, że pisarka uwielbiała ten dom i powstały tam niemal wszystkie jej twory¹⁶. W pamięci wnuka, Vuka Milčicia, zachował się obraz Brlić-Mažuranić na tarasiku pierwszego piętra letniej willi Brlićevac, pracującej nad swoim ostatnim dziełem *Jaša Dalmatin potkralj Gudžerata* (Ažman, 2002, 145). Z tym samym miejscem i czynnością wiąże Ivanę Brlić-Mažuranić wspomnienie jej wnuczki, Ivany Bašić z d. Milčić, dotyczące szpaka, który „nadzorował” powstawanie opowieści o sobie (Ažman, 2008, 16, 17). Brlićevac miał zasłynąć jako „kuća djece, smijeha i gostiju” (Ažman, 2008, 15). Pisarka uczyła swoje wnuki „kako voljeti i čuvati prirodu”, organizując dla nich wycieczki i spaceru po okolicznych wzgórzach. Uwrażliwiała je także na piękno kwiatów oraz instruowała, jak podlewać słynne oleandry. Aby pobudzić zaangażowanie dzieci w prace ogrodowe, „sprzedawała” im w zamian za przynoszoną ze studni wodę poszczególne drzewa owocowe, które dzięki temu otoczone były później szczególną troską swoich „właścicieli” (Ažman, 2008, 15–16)¹⁷.

Do przedmiotów wyjątkowo miłych pisarce należała strzelba myśliwska, będąca (obok cennego naszyjnika) jednym z dwóch przedmiotów, jakie chciała zadysponować po swojej śmierci (Brlić-Mažuranić, 2016a, 411). Ze strzelbą wiązać się miało przede wszystkim wiele radości (Brešić, 2020c); rozrywkowy aspekt strzelectwa niewątpliwie uwzględniały styczniove obchody ku czci św. Wincentego (Kazalo slika, 2016, 487 i przyp. 8). Nie wiadomo, czy kobieta oddawała się łowiectwu, czy używała strzelby wyłącznie do ochrony winnicy przed intruzami. Vuk Milčić twierdził, że była ona znakomitym strzelcem, strzelała zaś wyłącznie do ptaków drapieżnych (Vukas, Nadilo, 2003, 561), jednak w liście do córki Nady z 1912 roku, gdzie w charakterze zagrożenia dla przebywających na podwórzu kurcząt i wróbli wystąpiły jastrzębie, użycie strzelby nie zostało nawet zasugerowane (Majhut, 2016, 39). Płoszenie złodziei (z wykorzystaniem strzelby) zdarzało się

16 Identyczne przekonanie odnotowali Irena Vukas i Branko Nadilo (2003, 558).

17 Układ, jaki zawarła pisarka ze swoją najmłodszą córką oraz trojgiem wnucząt (dzieci były w zbliżonym wieku), bardziej szczegółowo odtwarza Sanja Lovrenčić (2007, 312).

przy okazji nocnych obserwacji astronomicznych, co potwierdza jeden z listów wysłanych do ojca. Zamiłowanie do używania broni, podobnie jak oglądania rozgwieżdżonego nieba, poświadczają zdjęcia z winnicy, na których pisarka pozuje ze strzelbą lub przy teleskopie (Brlić-Mażuranić, 2016b, 228; Zima, 2019b). Ten ostatni, będący prezentem od słynnego dziadka, Ivana Mažurancica, pozostaje na wyposażeniu domu letniego do dziś (Ažman, 2008, 15).

Obserwacje nieboskłonu, bardzo wymowne psychologicznie, przy padały na różne okresy w życiu Ivany Brlić-Mażuranić. Prawdopodobnie najszcześniejsza była spoglądając przez cenny teleskop wraz z dziećmi, z którymi lubiła także długo spacerować, słuchać muzyki i tańczyć, czy grać w karty (Lovrenčić, 2007, 203). Obecność „młodzieży” czyniła astronomię zajęciem obowiązkowym, o czym donosiła pisarka w 1934 roku: „ako je prisutna mladjarija [...] mora se iznieti pradjedovski dalekozor da se promatra «Saturnov prsten», «dvostrukog Mizara» i druge, našem dalekozoru pristupne, senzacije” (Brlić-Mażuranić, 2016b, 252). Jej córka Neda zapamiętała wyjątkowe bogactwo zajęć proponowanych przez matkę najmłodszym, których uczyła ona nazw kwiatów i gwiazd, ale także strzelania z dubeltówki i wyrobu łuków oraz strzał. Pokazywała dzieciom, jak pracować i jak odpoczywać, a książki napisane w języku angielskim czytała im po chorwacku (Brlić, 1973, 33).

Jedno z płaskich wzniesień na terenie posiadłości Ivany Brlić-Mażuranić nazwała Plateau Nieśmiertelności. Była to przestrzeń demokratycznie służąca sztuce; przemowom, deklamacjom, śpiewom lub innym występom ewentualnych chętnych mogła, lecz nie musiała, przyglądać się publiczność. W przypadku jej braku, widzów zastępowały ptaki ukryte w koronach drzew (Ažman, 2008, 16). W tej szczególnej scenerii pisarka zdawała się zyskiwać ponadnaturalne moce — „kao da nema ničeg što ona ne bi mogla”. Zwłaszcza słynne misteria astronomiczne, przywoływane po latach praktycznie przez wszystkich ich uczestników, odkrywały nieograniczone horyzonty myślowe Ivany Brlić-Mażuranić; niezwykła wolność ducha wyносиła ją ponad zwykłych ludzi i przydawała cech nieziemskich (niebiańskich). Właśnie taki obraz matki, nierozzerwalnie związany z letnią posiadłością rodzinną, przechowała w pamięci najmłodsza córka Ivany Brlić-Mażuranić, Neda:

Tu nas je ona učila poznavati zviježđa od jednog kraja nebosklona do drugog — na prostoru upravo dovoljno velikom za jedan duh čijem zamahu nije bilo granica. Tko ju je tada vidio, ne čudi se što se Ivana Brlić-Mažuranić u svojim djelima kreće po osjetljivom području etike suvereno, raspjevano, nasmijano i potpuno neusiljeno, jer ona se tu kreće sa slobodom čovjeka u svojoj kući, kući koju velikim radosnim naponom volje drži čistom od jednog kraja nebosklona do drugog (Brlić, 1973, 34).

Dla przedwczęśnie owdowiałej kobiety praca w winnicy musiała być dużym obciążeniem, jednak jako „vinogradarka poderanih rukava” (Kauzlarić, 2015, 77) czuła się lepiej niż w roli światowej damy. Z charakterystyczną autoironią sławna już wówczas pisarka porównywała się do brzydkiej gąsienicy, która na okoliczność pobytu wśród zagrzebskiej inteligencji przeobraża się w pięknego motyla. Swoją metamorfozę komentowała: „Ne daj Bog da bi znali kako izgledam i šta sve radim kao gusjenica...” (cit. per Lovrenčić, 2007, 279). W ciężkich chwilach po śmierci męża, który zmarł nagle latem 1923 roku, Ivana Brlić-Mažuranić znajdowała pociechę w rutynie winogradu, czerpiąc z niej zadowolenie i radość (Vuković Runjić, 2012, 85). Szybki powrót do winnicy był koniecznością, ze względu na prace, które wymagały jej osobistego nadzoru: „njegovala je cijepove koji su bili Nacina radost toga ljeta i prodavala rano grožđe [...]. Prodala je konja i ugovarala posao s vincilirima” (Lovrenčić, 2007, 238–239). W winnicy wytwarzane były *rakija*, *prošek* i *pelinkovac*, więc Ivana Brlić-Mažuranić musiała nie tylko przejąć na siebie fizycznie znaczną część gospodarskich obowiązków, ale także prowadzić pertraktacje handlowe (Zima, 2019b, 108). Niewątpliwy ciężar wdowich trosk (oraz pracy fizycznej) równoważyło piękno przyrody. Rozległość tych obciążeń, ale także mechanizm kompensacji ujawnia list do syna:

Ja sam u punom jeku vinogradskog rada. Kopamo, kolimo, sadimo u cvijetnjaku pred kućom, u bašći — taljigam se po neizrecivim putevima, objeđujem prežganu juhu i pekmez na kruhu, ali je sve tako bujno, toplo i puno života vani, sve je živo i prepuno uspomena i nadanja... [...]. Proljeće je tako neopisivo krasno — dapače ni one silne hiljade dinara

koje svaki tjedan gutaju radnici ne mogu tu ljepotu uništiti! (cit. per Lovrenčić, 2007, 248).

Podobnie po śmierci rodziców, odwiedzanych niegdyś regularnie w domu rodzinnym w Zagrzebiu, kiedy wizyty w tym mieście, pomimo obecności innych krewnych zamieszkujących chorwacką stolicę i uznania przez zagrzebskie elity jej talentu pisarskiego, przestały Ivannie Brlić-Mažuranić sprawiać przyjemność, autentycznie szczęśliwa wydawała się jedynie podczas winobrania (Vuković Runjić, 2012, 86–87). Błogością przepełniała ją wyłącznie przyroda i pobyt w winnicy, zwłaszcza jego „poetycka strona”, która pozostawała nierozzerwalnie związana z „praktyczną”, ale przykre poczucie obowiązku rekompensował pisarce niezmiennie zachwyt przyrodą: „Vinograd naime cvate pa je to neopisivo slatki i mili miris, koji donosi takovo raspoloženje da čovjek sam sebi ne vjeruje i mora sam sebi čuditi: kako to da sam još kadar odgovoriti cijelom dušom ovakovoj ljepoti?!” (cit. per Lovrenčić, 2007, 252).

Trudną sytuację życiową, w jakiej znalazła się w ostatnich latach życia po nieudanej, zbyt późnej przeprowadzce do Zagrzebia, wyraziła stwierdzeniem, że „presadjen cviet obično slabo cvate i još slabije miriši” (Brlić-Mažuranić, 2016b, 259). Także wówczas, „izcrpljena velegradskim dužnostima”, wracała do posiadłości Brliciów, by znaleźć ukojenie w fizycznej pracy, jak w czerwcu 1937 roku, gdy pisarka rozkoszowała się przyrodą, pracując: „Glavno je da se sad vinograd šprica, kopa, veže, — da cvate burgundac i rano groždje i da sve miriši od ljiljana, cvatuće loze i pokošene ledine. [...] Očistila sam na ovom svom 14 dnevnom iznimnom boravku sve voćkice, sve grmlje i sav zeleni ukras oko kuće i dotjerali bašču na «plavu mustru»” (Brlić-Mažuranić, 2016b, 260). Podobny zapał wykazywała także w stosunku do sadu, którym zajmowała się po przekazaniu w 1933 roku córce Zdence odpowiedzialności za winnicę, co potwierdza o dwa lata późniejszy zapis: „Načinila sam ove godine dva «špalira» (kajsiju i šljivu) i ogradila samonikli javor, kojega smo nazvali «mali kralj». Oko ville posadila sam dosta mladih voćaka” (Brlić-Mažuranić, 2016b, 256). Miejsce to zawsze udzielało jej schronienia i pokrzepienia, a w styczniu 1933 roku uroda winnicy okazała się nawet remedium na skutki światowego kryzysu: „svi se molimo za do-

bar blagoslov ovim našim blagoslovljenim vinogradima. U ovo doba svestrane krize i oni trpe od bezciene vina. Al u njihovoj ljepoti neima krize ni ljeti ni zimi. Za nas oni uvijek ostaju utočište i okrepa proti svim nepodobštinama koje su zadrle u život kulturnog svijeta” (Brlić-Mažuranić, 2016b, 247).

Ivana Brlić-Mažuranić zdawała sobie sprawę z utopijności portretów letniska kreślonych własną ręką, co może potwierdzać fragment jej listu z czerwca 1905 roku, w którym pisała matce o niemożliwym do zignorowania pięknie: „Počima ona ista pripovijest kako je kod nas u vinogradu ove godine lijepo’. Ali što je istina, istina je! Zbilja [...] sve je krasno!” (cit. per Ažman, 2008, 38). Piękno (winnicy, willi, życia na letniku) było tematem, do którego powracała każdego roku, jednak pisząc niestrudzenie o tym, co wzbudza jej zachwyt, zachowywała świeżość, wynikającą z autentycznego uwielbienia, jakim darzyła to miejsce. Niewykluczone, że domy letnie w winnicach (Brlićevac, a wcześniej Halič) były jedyną przestrzenią, w której Ivana Brlić-Mažuranić czuła się naprawdę wolna (Vuković Runjić, 2012, 77–78). Brlićevac uważa się za miejsce, które nigdy jej nie zawiodło; dopóki była na letniku, problemy (gdzie indziej dokuczliwe) nie istniały lub dawały się łatwo zażegnać (Lovrenčić, 2007, 156, 286), czego przykładem może być zapis z 1907 roku, dotyczący złego samopoczucia pisarki, które przezwyciężyła leżeniem „vani pod vedrim nebom najviše” (Brlić-Mažuranić, 2016b, 234). Jednocześnie przestrzeń tę każdorazowo sakralizowało staranne pielęgnowanie odświętności pobytów w Brodskom Vinogorju, czyniąc ją swoją świątynią pracy twórczej, być może w innych realiach nieziszczalnej.

Jeśli przyjąć, że przeprowadzka z Zagrzebia do Brodu była dla Ivany Brlić-Mažuranić „wygnaniem z raj” (Lovrenčić, 2007, 148), to Brlićevac wraz z przyległościami należałoby uznać za namiastkę utraconej arkadii¹⁸ i próbę zrekomensowania straty, której jednak pisarce ostatecznie

18 W jednym z późnych listów pisarka wymienia zalety kolejnego udanego pobytu w winnicy, określając to miejsce mianem „improvizowanego raj”: „Nalazimo se [...] na divnom boravku u vinogradu. Pečemo rakiju i uživamo prirodu, toplu peć i «naturmenschleben» [...]. Sutra prestaje taj naš improvizirani raj” (cit. per Lovrenčić, 2007, 286).

nie udało się odnaleźć¹⁹. Mimo wszystko w ostatnich latach życia posiadłość stała się dla niej rodzajem azylu, przestrzenią przynoszącą ukojenie — również w dosłownym sensie, gdy zalecane przez lekarzy terapie i pobyty w zagranicznych kurortach okazywały się nieskuteczne. W tym okresie bardzo niechętnie rozstawiała się z ulubionym miejscem, jesienią, zwłaszcza gdy dopisywała pogoda, zwlekając z wyjazdem, co dokumentuje m.in. pochodzący z 1935 roku list do syna: „Ja sam još vani jer je vrijeme neopisivo divno. [...] Svake dolaze čak na stol pod kruškom, jer drže da je ovo napušteni grad, a jedan šišmiš povukao se ravno nad vrata blagovaone na zimski san i visio drijemajući dva dana [...] ne žuri mi se dok je lijepo vrijeme...” (cit. per Lovrenčić, 2007, 301). Kilka lat później, w porze tradycyjnego pożegnania z letniskiem, gdy podjęła dramatyczną decyzję o samobójstwie, nie zbecześciła swojego raj, na miejsce śmierci wybierając inny ogród — ogród zagrzebskiego sanatorium na Srebrnjaku (Uzelac Schwendemann, 2014).

Trwając w nieustającym zachwycie przyrodą, którą uwieczniła w listach i autobiograficznie nacechowanych albumach Brlicévac, niewątpliwie czuła się także jej częścią. Kontemplacja natury (bądź samotna, bądź rodzinna czy towarzyska) miała na pisarkę — podobnie jak jej aktywność w plenerze — wszechstronnie korzystny wpływ; nią otoczona i inspirowana sięgała po pióro, stąd czerpiąc także siłę do działania i chęć do życia. Pobyty w „improvizowanym raj” harmonizowały z melancholijną osobowością Ivany Brlic-Mażuranić; wydzielona ze złego świata osobista częśćka, oferująca pociechę, rajem bywała wyłącznie przy odpowiednim nakładzie pracy (Piwińska, 2005, 337, 347), by przeminąć wraz z nadejściem chłodnych miesięcy. Odkrycie raj, *locus amoenus*, miłego zakątka obecnego w niemal wszystkich literaturach, zwykle jest zasługą poety, jednak Ivana Brlic-Mażuranić odziedziczyła nie tylko talent poetycki, ale także romantyczną skazę, dzięki czemu ze swoim edenem, a więc naturą — pomimo jej pierwotności przyjazną „dla swoich” i dla nich stworzoną — nawiązała typową dla romantyków relację o charakterze osmotycznym (Błoński, 1996, 213, 217).

19 W odniesieniu do cierpiącej na melancholię pisarki, sformułowanie to, nawiązujące do tytułu eseju Marka Bieńczyka, wydaje się w pełni uzasadnione (cf. Bieńczyk, 2012).

Literatura

- Anić, V., Goldstein, I. (1999). *Rječnik stranih riječi*. Zagreb: Novi liber.
- Ažman, J. (2002). *Ivana Brlić-Mažuranić — baka 'draga mama'*. „Godišnjak” II, s. 141–146.
- Ažman, J. (2007). *Brodski spomenar (Brod, Kuća Brlićevih, 26 travnja 2006.)*. *Pisma, pisma, pisma... Ivane Brlić Mažuranić*. „Godišnjak” VI/VII, s. 155–167.
- Ažman, J. (2008). *Brodski spomenari Ivane Brlić-Mažuranić*. Slavonski Brod: Ogranak Matice hrvatske Slavonski Brod.
- Bieńczyk, M. (2012). *Melancholia. O tych, co nigdy nie odnajdą straty*. Warszawa: Świat Książki.
- Błoński, J. (1996). *Polski raj*. W: *Dziedzictwo. Ziemiaństwo polscy i ich udział w życiu narodu*. Red. T. Chrzanowski. Kraków: Znak, s. 213–220.
- Brešić, V. (2008). *Manje poznata Ivana*. „Vijenac” nr 381. <https://www.matica.hr/vijenac/381/manje-poznata-ivana-4166/> (31.10.2011).
- Brešić, V. (2020a). *Hrvati i svijet. Ivana Brlić-Mažuranić: Još je kao djevojka shvatila sve o spisateljstvu*. „Večernji list” 2.03.2020. <https://www.vecernji.hr/vijesti/ivana-brlic-mazuranic-jos-je-kao-djevojka-shvatila-sve-o-spisateljstvu-1382819> (20.07.2021).
- Brešić, V. (2020b). *Hrvatski Andersen. A.G. Matoš je Ivani predvidio literarnu sudbinu velikog Andersena*. „Večernji list” 5.03.2020. <https://www.vecernji.hr/vijesti/a-g-matos-je-ivani-predvidio-literarnu-sudbinu-velikog-andersena-138339> (20.07.2021).
- Brešić, V. (2020c). *Ivana Brlić-Mažuranić. Oporuku je počela pisati u isto vrijeme kada je prvi put predložena za Nobela*. „Večernji list” 9.03.2020. <https://www.vecernji.hr/vijesti/oporuku-je-pocela-pisati-u-isto-vrijeme-kada-je-prvi-put-predlozena-za-nobela-1384506> (20.07.2021).
- Brlić, N. (1973). *Kuća Brlićevih u Brodu — Memorijalna kuća Ivane Brlić-Mažuranić*. „Vijesti muzealaca i konzervatora Hrvatske” nr 3–4, s. 19–37.
- Brlić-Mažuranić, I. (1968). *Autobiografija*. W: I. Brlić-Mažuranić, A. Milčinović, Z. Marković, *Izabrana djela*. Red. M. Šicel. Zagreb: Izdavačko poduzeće Zora i Matica hrvatska, s. 175–185.
- Brlić-Mažuranić, I. (2016a). *Mojoj djeci i mome bratu Željku*. W: *Sabrana djela Ivane Brlić-Mažuranić. Ostavština*, sv. 1 (6): *Moji zapisci. Dnevnik, memoari, molitve, putni i drugi zapisi*. Oprac. M. Artuković. Red. V. Brešić. Slavonski Brod: Ogranak Matice hrvatske Slavonski Brod, s. 403–411.
- Brlić-Mažuranić, I. (2016b). *Vinogradski zapisi*. W: *Sabrana djela Ivane Brlić-Mažuranić. Ostavština*, sv. 1 (6): *Moji zapisci. Dnevnik, memoari, molitve, putni i drugi zapisi*. Oprac. M. Artuković. Red. V. Brešić. Slavonski Brod: Ogranak Matice hrvatske Slavonski Brod, s. 229–261.
- Čale Feldman, L. (2020). *Bilje, raslinje, ne-umlje*. Lutonjica Toporko i devet župančica u optici ekofeminističkog novorođenja. W: *Ekofeminizam — između ženskih i zelenih studija*. Red. G. Đurđević, S. Marjanić. Zagreb: Durieux, s. 263–284.

- Čorak, Ž. (2007). *Visibilia et invisibilia. Mjesta Ivane Brlić Mažuranić. „Vijenac”* nr 337, R. xv, s. 7.
- Gapska, D. (2019). *Św. Paraskiewa-Petka z Epiwatu — kilka uwag o serbizacji kultu. „Laptopisy Akademii Supraskiej”* t. 10: *Studia ofiarowane profesorowi Aleksandrowi Namumowowi na jubileusz 70-lecia*. Red. M. Kuczyńska. Białystok: Fundacja „Oikonomos”, s. 145–155.
- Gavranović, Ž. (2019). *Grad se vlasniku obratio za kupnju ljetnikovca ‘Brlicevac’*. Sbplus.hr, 19.04.2019. https://sbplus.hr/slavonski_brod/politika/upravasamouprava/grad_se_vlasniku_obratio_za_kupnju_ljetnikovca_brlicevac.aspx#Y9aMJ7r-diCh (8.07.2021).
- Gavranović, Ž. (2020). *I bez nuklearne katastrofe, ovo je mjesto duhova*. Sbplus.hr, 11.02.2020. https://sbplus.hr/slavonski_brod/zivot/okolis/i_bez_nuklearne_katastrofe_ovo_je_mjesto_duhova.aspx#YbcSzVndiM8 (29.11.2021).
- Gavranović, Ž. (2021). *Jedinstveni riječni otok desteljećima je zamjena za more*. Sbplus.hr, 17.08.2021. https://m.sbplus.hr/slavonski_brod/zivot/okolis/jedinstveni_rijecni_otok_desetljecima_je_zamjena_za_more.aspx#YbcYTlndiM8 (29.11.2021).
- Kauzlarić, S. (2015). *Razmišljanja o baštini. Kuća Brlić u Slavanskom Brodu i Ivana Brlić-Mažuranić. „Informatica museologica”* nr 45–46, s. 68–81.
- Kazalo slika. (2016). *W: Sabrana djela Ivane Brlić-Mažuranić. Ostavština*, sv. 1 (6): *Moji zapisi. Dnevnik, memoari, molitve, putni i drugi zapisi*. Wyd. M. Artuković. Red. V. Brešić. Slavonski Brod: Ogranak Matice hrvatske Slavonski Brod, s. 486–487.
- Kos-Lajtman, A. (2013). *Jaga-baba na Haliču — pronađeni rukopis Ivane Brlić-Mažuranić. „Libri & Liberi”* nr 2 (1), s. 29–50. [https://doi.org/10.21066/carcli.libri.2013-02\(01\).0035](https://doi.org/10.21066/carcli.libri.2013-02(01).0035)
- Kowalski, K. (1989). *Amfory, beczi, butelki. Szkice z dziejów wina*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Lovrenčić, S. (2007). *U potrazi za Ivanom*. Zagreb: Umjetnička organizacija Autorska kuća.
- Majhut, B. (2016). *U carevoj misiji ili sto godina čudnovatih nezgoda*. Zagreb: ArTresor naklada.
- Marjanić, S. (1999). *Imaginarij mitske botanike u Pričama iz davnine. „Republika: časopis za književnost”* nr 7–8, s. 196–212.
- Milčić, N. (2001). *Obiteljska graditeljska baština. Vila Brlicevac u Brodskom Brodu*. Zagreb: vlast. nakl.
- Nekić, N. (2016). *Hrvatske heroine*. Zagreb: vlast. nakl.
- Piwińska, M. (2005). *Złe wychowanie*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Uzelac Schwendemann, S. (2014). *Posljednji dani i smrt Ivane Brlić-Mažuranić*. sbperiskop.net, 21.07.2014. <http://www.sbperiskop.net/kolumne/stribor-uzelac/stribor-uzelac-schwendemann-posljednji-dani-i-smrt-ivane-brlic-mazuranic-sesti-dio> (30.08.2014).
- Vukas I., Nadilo B. (2003). *Vila Brlicevac iznad Slavanskog Broda i njezini stanari. „Građevinar”* nr 9 (55), s. 557–562.
- Vuković Runjić, M. (2012). *Proklete Hrvaticе. Deset životopisa. Od Cvijete Zuzorić do Ene Begović*, Zagreb: 24sata.

Zima, D. (2019a). *Ivana Brlić-Mažuranić's First Published Text/Prvi objavljeni članak Ivane Brlić-Mažuranić*. „Libri & Liberi” nr 8 (1), s. 185–194.

Zima, D. (2019b). *Praksa svijeta. Biografija Ivane Brlić-Mažuranić*. Zagreb: Naklada Ljevak.

- **ANITA GOSTOMSKA**—assistant professor at the Slavonic and Balkan Studies Division at the University of Gdańsk; as a researcher of the history of Croatian literature, she deals mainly with women's literature. Her research interests revolve around Polish-Croatian cultural contacts as well as literary and cultural comparative studies. Recent articles: *Polskie dwudziestowieczne przekłady Osmana Ivana Gundulicia* (2019, Polish Twentieth-Century Translations of Osman by Ivan Gundulic), *Morze w baśni Ivany Brlić-Mažuranić Ribar Palunko i njegova žena* (2020, The Sea in Ivana Brlić-Mažuranić's Fairy Tale Ribar Palunko and His Wife).

